Nro 280. ROK 1844. PIĄTEK 6 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 10, 504	— 10, 8	0, 72	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
5.	2	9, 783	— 7, 0	1, 00	WPn Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	9, 247	— 3, 0	0. 95	,,	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Od kilku dni mamy piękne ranki, — troche mroźne, ale pogodne.

Widowiska w teatrze idą ciągle; — publiczność stęskniła się bez Córki Półku i z upragnieniem czeka na czwartą jéj wystawę. W tym miesiącu, ma być wznowiona piękna opera włoska Fioravantego *Spiewaczki wiejskie* i i Webera niemiecka Wolny Strzelec.—Wczoraj przed rozpoczęciem widowiska, zasłabła nagle pani Monikowska; — i w pierwszéj sztuce: *Córka adwokata*, zastąpioną została przez panią Piotrowską; — druga: Rodzina Krakowiaków wcale niemogła być graną, i zastąpiono ją komedyą jedno aktową: Niezgody Domowe. Jutro komiczny melodramat Duchenka; w niedzielę zaś trajedya Staś, w któréj przejeżdżający amator ma wystąpić

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż* 28 *Listopada.* —

Czynią tu przygotowania na przybycie xcia Aumale z małżonką jego królewną Sycylijską.

Dzienniki tutejsze nie mając czém lepszem zapełnić swoich kolumn, toczą wciąż wojnę polemiczną, która zwykle kończy się na przeczytaniu i zapomnieniu. — Znowu marokanie niepokoją granice Algieru.

— *Londyn* 27 *Listopada* —

Dzienniki tutejsze zajęły się teraz dosyć gorąco obraniem nowego prezydenta Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj pana Polk. —

U dworu były wielkie uroczystości z powodu przybycia xiążąt koburgskich.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Berlin* 24 *Listopada.* —

Mówiono, że nigdzie potrzeba emigracyi nie dała się uczuć bardziéj jak w Niemczech; tymczasem szczegóły statystyczne nie dawno ogłoszone o W. Brytanii dowodzą, że w tym kraju emigracyę odbywają się na daleko większą stopę. Liczba roczna emigrantów niemieckich wynosi 25, do 30,000; w W. Brytanii emigracya od 1825 do 1842 r. doszła 1,128,077 co uczyni w przecięciu rocznie 66.358 osób, to jest dwa razy tyle co emigrantów niemieckich. Następujące są liczby różnych emigracyj, które zaszły w Anglii w wyżéj oznaczonym przeciągu czasu: 504,944 osób do osad angielskich w Ameryce, 497,638 do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj, 115,458 do Australii i Nowéj Zelandyi 10,037 do różnych krajów. W latach 1841 i 1842 emigracye były najliczniejsze, w r. 1841 emigrowało 118,592 osób a w r. 1842 128,344. Jakkolwiek bądź, liczba emigrantów niemieckich jest dość znaczna, aby usprawiedliwić i opiekować się planem kolonizacyi. Jeżeli chcemy, aby lud niemiecki zagnieździł się ztamtéj strony oceanu, należy przedewszystkiem, aby emigracya była dobrze kierowana, aby koncentrować siły zamiast je rozpraszać: należy zarazem zapewnić dla ojczyzny matki punkta oparcia dla jéj interessów handlowych, aby Niemcy znalazły tam odbyt dla swych płodów przemysłowych, i aby wywoziły ztamtąd płody osadników na własnych okrętach.

— *Wiedeń* 13 *Listopada.* —

Dnia 4 listopada o godzinie 9½, rano dało się uczuć trzęsienie ziemi w sąsiedztwie Budy i Szyget. W Rhonaczek wszystkie kominy pospadały i wiele domów tak publicznych jak prywatnych zostały do szczętu zburzone lub się stały niezdatnemi do mieszkania.

Ogłoszona tu broszurka *Osm dni w Wiedniu*, zawiera między innemi następujące szczegóły: Cesarsko Królewska biblioteka zawiera 16,076 rękopismów w językach greckim, hebrajskim, chińskim indyjskim i t. p. na pargaminie i przeszło 11,000 rękopism europejskich na papierze; 12 000 inkunabułów, 270,000 w nowszych czasach drukowanych książek, 6000 tomów muzykalnéj osnowy, 8000 autografów sławnych osób. Prócz tego znajdują się w Wiedniu następujące wielkie księgozbiory: 2) biblioteka podręczna cesarska zawierająca 40,000 pysznie oprawnych tomów, 776 miedziorytów, 70,000 portretów, 3400 map i 108 atlasow; 3) Uniwersytecka biblioteka składa się z 104 000 tomów; 4) biblioteka Arcyxięcia Karola z 25.000 tomów, 5) biblioteka xięcia Metternich z 23,000 tomów, 400 inkunabułów i 75 rękopism; 6 biblioteka xięcia Lichtenstein z 40,000 tomów i zbiorem rycin; 7) biblioteka xięcia Esterhazy z 36,000 tomów; 8) biblioteka xięcia Schwarzenberg z 30,000 tomów; 9) biblioteka wschodnia barona Hammer-Purgstall z 7,500 tomów, 10) biblioteka dramatyczna p. Castilli z 12.000 dzieł dramatycznych w języku niemieckim 2000 portretów dramatycznych pisarzy i artystów i tyluż autografów,*) 11) biblioteka teologiczna Benedyktynów z 12,000 tomów, 12) biblioteka teologiczna Augustyanów z 15,000 tomów, 13) biblioteka dzieł strategicznych rady wojennéj z 22,000 tomów, 14) biblioteka akademii terzyańskich rycerzy z 31,000 tomów, 700 inkunabułów i 120 rękopism, 15) biblioteka lekarska akademii Józefa z 6000 tomów; 16) biblioteka akademii wschodniéj z 800 tomów w języku wschodnim, 2,000 w językach europejskich, 440 rękopism, 103 kopij, 15,000 akt i t. d.; 17) biblioteka towarzystwa przyjaciół muzyki, z 2000 tomów o teoryi muzyki, 8000 dzieł w przedmiocie muzykalnym i t. d

— *Dnia* 24 *Listopada.* —

Kontradmirał baron Bandiera został ze służby uwolniony.

Aż do przeszłéj środy mieliśmy piękną suchą jesień.

— *Paryż* 21 *Listopada.* —

Dzisiejszy *Monitor* zawiera wydane pod dniem wczorajszym postanowienie królewskie zwołujące izby na dzień 26 grudnia.

Xżęta Aumale i Joinville po zwidzeniu różnych zakładów w Tulonie, odpłynęli d. 17 do Neapolu.

Zapewniają że rząd otrzymał z Otaheiti bardzo zaspokajające depesze wysłane ztamtąd przy końcu czerwca. Fortifikacye około Papeiti są już daleko posunięte i przed nowym rokiem będą ukończone. Powstańcy zdają się być zdezorganizowani, i kilku naczelników okazało chęć poddania się, ale są zawsze uzbrojeni; dla tego też załoga francuzki ma się ciągle na baczności, aby się nie dać przydybać.

Gdy margrabia Dalmacyi niedawno Soultberg przejeżdżał przez Paryż, miał kilka narad z pp. Guizot i Cunin Gridaine, w celu wybadania podstawy zbliżenia się handlowego między Francyą i niemieckim Związkiem celnym. Zaledwie przybył do Berlina pospieszył margrabia wejść w tego rodzaju układy. Słychać że jego propozycye zostały dosyć zimno przyjęte. Rząd nasz sądzi że związkowi celnemu wiele zależeć musi na zmniejszeniu francuzkiego cła wchodowego od niemieckiego bydła. Gabinet ocenia ważność tego przyzwolenia handlowego podług trudności w przeprowadzeniu go w izbach. Każdy przypomni sobie, że przed kilku laty Bugeaud (największy w całéj Francyi hodownik bydła) oświadczył z trybuny: iż wolałby zezwolić na wkroczenie do Francyi 100,000 obcych bagnetów, aniżeli na wprowadzenie jednego woła niemieckiego. Inaczéj myślą w Berlinie, gdzie zniżenie wspomnionego cła wchodowego mało jest cenione, bo ceny bydła są i tak teraz w Niemczech dosyć wysokie. Większą uwagę zwracają także na propozycyę, aby dotychczasowy zakaz wprowadzania do Francyi niemieckich towarów szklannych i kryształowych, zamienić na umiarkowane cło różniczkowe. Także ofiaruje się Francya zniżyć cło od niemieckich płócien i innych towarów lnianych. Cała trudność polega na wysokich za te przyzwolenia żądaniach Francyi, któreby szkodliwemi były dla uprawy niemieckich win nadreńskich, oraz tameczuych fabryk jedwabiu i bawełny.

— *Londyn* 26 *Listopada.* —

Słychać, że królowa ma zamiar udzielić order Podwiązki znajdującemu się teraz w Windsor szwagrowi swemu xięciu Sasko-Koburskiemu.

Dziś odbyła się znowu rada gabinetowa na któréj miano postanowić czas otwarcia przyszłego parlamentu

Zamierzone teraz w Londynie urządzenie wielkich domów kąpieli i prania dla klass uboższych, weszło już w wykonanie w Liverpoolu od 1 czerwca 1840 roku i pomyślnego doznaje powodzenia. Liczba wziętych przez lud kąpieli, których cena wynosi 1 penny (5 gr p.) za zimną kąpiel, aż do 6 penny za najwytworniejszy gatunek kąpieli ciepłych wyniosła blizko 28 tysięcy. Za użytkowanie kotła do prania ustanowiona jest cena także 1 penny. Domy do prania są otwarte od rana do godz. 10 wieczór. W Londynie zimna kąpiel ma kosztować najwięcéj jeden penny a ciepła 2 a najwięcéj 3 penny.

— *Dnia* 20 *Listopada.* —

Słychać, że przedmiotem wielkiéj wczorajszéj narady gabinetowéj była brazyliska nowa taryfa celna.

Jamajka *Times* donosi, że według ostatnich wiadomości z Hawany, hiszpański Jenerał Kapitan ogłosić kazał postanowienie, na mocy któ-

*] Podobny a nawet bogatszy zbiór rycin, rycin, rysunków i t. d. dotyczycych teatru wszystkich krajów, posiada poważany pisarz i artysta dramatyczny, p. Ludwik Schneider w Berlinie.

rego od dnia 1 stycznia roku następującego wszelkie okręty jakiegobądź narodu, któreby z niewolnikami wpłynęły do portów wyspy Kuby, mają być skonfiskowane. Na każdym domu celnym i przy zatokach poprzybijane zostało zawiadomienie, że od dnia 1 stycznia każdy marynarz kupieckiego okrętu musi być zaregestrowany, na co każdy majtek otrzyma świadectwo Kto przyjmuje majtka bez takiego świadectwa, ulegnie karze 10 f. st.

Dzienniki angielskie wyliczają w ostatnich latach kilka zgrozą przejmujących wypadków rzeczywistéj śmierci z głodu tak np. teraz śmierć pewnéj 85-letniéj kobiety w londyńskiéj dzielnicy Lambeth.

Z Windsor piszą: Ostatniéj soboty baron Talleyrand i hr. Noilles, należący do poselstwa francuzkiego przy tutejszym dworze, przybyli tutaj dla złożenia Merowi téj rezydencyi 5000 fr, dla ubogich od króla Filipa. Dwie pyszne tabakierki złote złożone także zostały dla pp. Russell i Sterd inspektorów policyi, którzy pełnili służbę w zamku w czasie pobytu króla Filipa, a kilka pierścieni brylantowych dla kilku osób zostających w służbie wewnętrznej zamku.

Zrobiono odkrycie ciekawe i interesujące, które posłuży do przedstawienia jednéj z najpopularniéjszych trajedyj Szekspira. Manuskrypt trajedyj *Henryk IV.* znalaziony został w archiwum pewnéj familii szlacheckiéj we wschodniéj prowincyi Anglii. Oddany został p. Hallivell który go drukiem ogłosi. Ta relikwia jedyna jaka istnieje, wykazuje mnóstwo ważnych w téj trajedyi miejsc odmiennych od dzieła teraz na scenie przedstawianego.

Rozmaitości.

OPIS

OBLĘŻENIA WIEDNIA PRZEZ TURKÓW

i odsieczy danéj przez wojska chrześciańskie.

(Ciąg dalszy).

Tak upłynął miesiąc lipiec, wśród walecznéj obrony, zwiększającego się niebezpieczeństwa i słabéj nadziei. Turcy dotarli aż do zewnętrznych szańców i co chwila spodziewano się stanowczéj walki. Tym większa jeszcze była trwoga oblężonych, kiedy powzięli wiadomość, że Kara Mustafa ściągnął z Węgier nowe posiłki, i że sułtan rozkazał mu pod utratą głowy niezwłocznie Wiedeń zdobyć. O spodziewanéj odsieczy zupełnie ucichło, a położenie oblężonych z każdym dniem było okropniejsze. Nie zbywało wprawdzie na żywności, ale niepogrzebane ciała zmarłych, ścieśnienie tylu ludzi w szczupłym obrębie, wśród najgorętszéj pory roku, brak spokojności, snu i życia porządnego, wszystko to zwiększało choroby. Gwałtowna biegunka tak się już była rozszerzyła w mieście, że po sto ludzi dziennie umierało. Wycieczka uczyniona w nocy dnia 7 sierpnia okupioną została stratą kilkunastu oficerów. Ogień działowy ze strony nieprzyjaciół nie ustawał, jedna mina po drugiéj pękały, bomby i kule palące się co chwila padały na miasto, wzniecając w niem częste pożary. a zewnętrzne szańce w gruzy się rozsypywały. Wielki wezyr oburzony długim oporem oblężonych, przedsiębrał wszelkie natężenia, lecz i komendant Wiednia równą gotowość w obronie miasta okazał, używając najsurowszych środków przeciw opieszałości w wykonywaniu rozkazów. Starał się przytem, ażeby żywość utrzymywała się po nizkich cenach, najskuteczniejsze poczynił rozporządzenia, w celu przytłumienia zarazy, a lubo sam dotknięty był słabością, z ojcowską jednak troskliwością czuwał nad wygodami chorych i ranionych. W ważnych tych przedsięwzięciach wspierał go szanowny X. Kollowicz biskup, o czem dowiedziawszy się Kara Mustafa, uniesiony gniewem, przysiągł, że biskup posługę tę głową swoją przypłaci. *)

Opór oblężonych słabieć zaczął. Ogień z wałów miasta powoli ustawał. Oblężeni zostając w największéj trwodze, lękali się co chwila zdobycia. Nie przybywały na odsiecz wojska chrześciańskie. Polacy ściągali wojska przez hetmanów prowadzone. Pożądanem było donieść o stanie miasta xięciu Lotaryngskiemu. Franciszek Kulczycki Polak, znający język turecki, podjął się tego posłannictwa, chociaż to z wielkiem niebezpieczeństwem było połączone **) W ubiorze tureckim dnia 13 sierpnia wyszedł wieczorem bramą Schotten i po wielu przygodach dnia 15 z rana przybył ze służącym do głównéj kwatery xięcia. Z równem szczęściem, pomimo licznych przeszkód, wrócił do miasta i przyniosł pismo xiążęcia. List ten, chociaż nie wiele uspokoił komendanta Stahremberg, sprawił jednak pomiędzy oblężonemi pożądany skutek. Xiążę Lotaryngski oznajmił, „że Tekeli kilkakrotnie pokonany, musiał opuścić Presburg, że postanowiono pospieszyć na pomoc Wiedniowi, że codzień przybywają wojska z Saxonii, Frankonii i Bawaryi, że z końcem miesiąca spodziewają się już przybycia zwycięzkiego króla Polaków, a za jego przybyciem natychmiast odsiecz Wiedniowi daną będzie“ Wiadomość ta lotem błyskawicy przebiegła po całem mieście. Poświęcenie się zaś śmiałego Kulczyckiego przeszło do potomności, nietylko w pismach publicznych, opisujących oblężenie Wiednia, ale nadto w ty-

---

*) Utrzymują powszechnie, że po zdobyciu twierdzy Gran przez wojska chrześciańskie, kiedy z rozkazu sułtana Mahometa, Karę Mustafę w Belgradzie uduszono, elektor bawarski stawszy się panem tego miasta. miał posłać głowę jego biskupowi, którą w zbrojowni miejskiéj w Wiedniu, dla pamiątki przechowywano.

Przypisek Autora.

**) Był on rodem z Sambora i pierwotnie tłomaczem wschodniéj handlowéj kompanii. Wraz ze służącym, śpiewając, przekradł się przez obóz turecki. Po ocaleniu Wiednia, w nagrodę czynu swego, Kulczycki otrzymał w darze od króla Sobieskiego znaczny zapas kawy znalezionéj w obozie tureckim, a od zwierzchności miasta otrzymał przywiléj na złożenie pierwszéj kawiarni w Wiedniu, na wzór tureckiéj. Dotąd jeszcze wizerunek Kulczyckiego zostaje w wielkim poszanowaniu w wielu kawiarniach Wiedeńskich. Ciekawemi są szczegóły przeprawy Kulczyckiego przez obóz turecki. Czytać je można w dziełku niemieckiem: »Das heldenmüthige, wiewohl gefährliche Unternehmen Herrn Georgiew Koltschitzky«, wydanem w Wiedniu r. 1683.

Przyp. tłomacza.

siącznych wizerunkach, przedstawiających tego polaka. Nadano mu nazwiska *Bruderherz*, którym go powszechnie witano.

Wiadomość pomyślna udzielona przez xięcia Lotaryngskiego, nie na długo była pociechą dla oblężonych. Niebezpieczeństwo powiększało się prawie z dniem każdym, Hrabia Caplirs dnia 22 sierpnia oświadczył, iż niepodobna aby miasto dłużéj nad 3 dni jeszcze utrzymać się mogło. Od dnia 25 do 27 w kilku miejscach popsuto szańce przez wysadzenie min podłożonych. Pomimo tego jednak walczono z niezłomną odwagą pomiędzy zwaliskami, wdzierającego się nieprzyjaciela odpierano bronią, strącano wielkiemi kamieniami. Co noc, puszczano ognie sztuczne na znak trwogi obleżonych. W nocy z 27 na 28 puszczono ich przeszło 40 z wieży S. Szczepana. Z największą trwogą oczekiwano dnia 29, jako zwiastuna złéj wróżby. W tym dniu bowiem nieprzyjaciele zdobyli wyspę Rodus, Belgrad i Budę, starożytną stolicę Węgier. W tym dniu nieszczęsnym Ludwik król Węgierski z wyborem szlachty poległ pod murami Mohaczu. Dla tego wojsko tureckie dzień ten zawsze za szczęśliwy dla siebie uważało; janczarowie zaś pałając żądzą boju, pragnęli aby był zgubą dla Wiednia. Lecz nie tylko dzień ten i wiele jeszcze następnych upłynęło, bez przedsięwzięcia ze strony nieprzyjaciół stanowczego zamachu, wyjąwszy zwyczajne niepokojenia i wysadzanie min podłożonych. Im dłużéj trwało oblężenie, tem więcéj sułtan, a bardziéj jeszcze wojsko, oburzało się przeciw wielkiemu wezyrowi, który ściągnął na siebie podejrzenie, jakoby umyślnie unikał głównego natarcia, w nadziei, że będzie mógł wziąść miasto przez kapitulacyę i rozrządzać ogromnemi skarbami, które się w niem znaleść spodziewał. Miał on (jeżeli Kantemirowi wierzyć można), wydać rozkazy, potwierdzające to podejrzenie. Wspomniony dziejopis obwinia go o inne jeszcze daléj sięgające plany, które miały być w związku z powyższym. Jakkolwiek bądź, ręka Wszechmocnego widocznym sposobem czuwała nad Wiedniem, bo też cudu prawie było potrzeba, aby mógł być ocalonym. Załoga bowiem przez nieustanne walki ciągle niepokojona, wyniszczona chorobami, tak się była zmniejszyła, że prawie tylko 4000 ludzi zdatnych do boju liczono, a do odparcia głównego szturmu, ilość ta nie była dostateczną. (*D. c. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Grudnia.

Cywiński Zygmunt Slaski Adam, Dobrzański Zenon, z Polski — Wąsowicz Apolonia, Schumbert Adelaida, Kwiatkowski Józef, Bobrowski Władysław z — Galicyi. — Grätz, Scipion hr. Drucka Lubecka Marya xiężna Zaborowska Franciszka z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wodzińska Józefa, Wodziński Leon, Wodziński Karol Wędrychowska Salomea ob, Radwan Józef, Wroiałkowski Józefat do Polski

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6740.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy ogłoszona na dniu 28 b. m. i r. licytacya do wypuszczenia w dzierżawę od 1. Stycznia 1845. roku poboru myta mostowego na rzece Krzeszówce do skutku nie doszła, na mocy przeto rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 29. Listopada b. r. N. 5929. Wydział Dochodów Publicznych ogłasza nową na dzień 14. Grudnia 1844. r przez sekretne deklaracye licytacyją przy zniżeniu *practium fisci* do polowy summy tytułem rocznego czynszu dotąd opłacanéj czyli do kwoty złp. 863. gr. 15. zostawując wolność Deklarantowi wzięcia w zmiankowanéj dzierżawy na rok jeden lub też na trzy lata; *Vadium* wyrównywać powinno 1/10 ustanowionego do licytacyi czynszu Inne zaś warunki oraz taryffa mogą bydź w godzinach kancellaryjnych w Wydziale Dochodów Publ. przejrzane.

Deklaracye składane bydź mają wedle wzoru poniżéj umieszczonego na ręce Senatora Prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych a to najdaléj do terminu licytacyi godziny drugiej.

Wzór do Deklaracyi.

»Wskutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym W. M. Krakowa z dnia 4. Grudnia b. r. »N. 6740. podaje niniejszą deklaracyą iż obowiązuje się wziąść dzierżawę myta mostowego »na rzecę Krzeszówcę na lat N za summe Zp »N.« (wypisać literami) » rocznej dzierżawy a »to wedle warónków przezemnie przejrzanych i »zrozumianych. Zaświadczenie Kassy głównej »jako złożone zostało *vadium* znajduje się na »niniejszej deklaracyi zamieszczone i proszę o »wydanie mi takowego w razie nie utrzymania się. Stałe moje zamieszkanie jest w NN »pisałem dnia N miesiąca N roku 1844« podpisać imię i nazwisko.

Ostrzega się ażeby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie bez przekreśleń lub zastrzeżeń i aby na wierzchu napisanem było: »Deklaracya co do licytacyi myta mostowego na rzece krzeszówce przez Wydział Dochodów Publicz. w d. 4 b. m. i r. N. 6740 »ogłoszonéj« tudzież poświadczenie kassy na złożone *vadium.*

Kraków d. 4 Grudnia 1844 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
Sekr. F. *Girtler.*

W dniu 10 Grudnia 1834 r. o godz. 10 z rana na placu właściwym obok sukiennic w Rynku głównym M. Krakowa, sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi Sądowéj prawnie zajęte ruchomości jakoto: stolarszczyzna, odzież i bielizna rozmaita i t. p. sprzęty domowe. O czem chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 5 Grudnia 1844 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.